Nr. 415 (6033) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 19 LISTOPADA 1934 r. Rok XXXIX.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Likwidacja sporu o Gran Chaco

Inicjatywa Ligi Narodów

Sekretarjat generalny Ligi Narodów ogłosił wczoraj projekt sprawozdania, które będzie przedłożone zgromadzeniu Ligi i które zawiera ostateczne zalecenia w sprawie zatargu boliwijsko-paragwajskiego o terytorjum Gran Chaco. Sprawozdanie opracowane zostało przez specjany komitet zgromadzenia.

Na wstępie sprawozdanie zaznacza, że projektowane rozwiązania stanowią nierozdzielną całość, która ma być przyjęta bez żadnych innych zastrzeżeń prócz zastrzeżenia przyjęcia sprawozdania przez drugą stronę interesowaną. Zaniechanie działań zbrojnych ma nastąpić w terminie 6-dniowym od chwili urzędowej notyfikacji pod kontrolą komisji neutralnej. Pod kontrolą tej komisji ma być w terminie 10-dniowym utworzona strefa zdemilitaryzowana szerokości 100 klm.

Komisja neutralna powołana do pełnienia kontroli nad zaniechaniem działań zbrojnych i utrzymaniem rozejmu, zebrać się na w Buenos Aires.

Decyzje komisji zapadać będą zwykłą większością. Do dyspozycji komisji postawione będą wszelkie środki i materjały niezbędne dla przeprowadzenia kontroli. Stworzenie strefy zdemilitaryzowanej nie przesądza bynajmniej kwestji ostatecznych granic terytorjum Gran Chaco.

Po upływie conajwyżej miesiąca od chwili zawieszenia broni, zbierze się w Buenos Aires specjalna konferencja celem przeprowadzenia rokowań w sprawie granic. Oprócz stron zainteresowanych, w konferencji tej uczestniczyć będą przedstawiciele państw Ekwadoru i Wenezueli.

Jeżeli rokowania nie doprowadzą do rezultatu w ciągu 1 miesiąca, sprawa będzie przekazana stałemu Trybunałowi Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze, który zadecydowałby, czy i jakie części terytorjum winny być oddane przez jedno z państw drugiemu.

Sprawozdanie przewiduje wreszcie utworzenie komitetu doradczego, któryby śledził rozwój sytuacji w szczególności co się tyczy wykonania zaleceń zgromadzenia.

Poszukiwanie skarbów na dnie morza

Usiłowanie wtargnięcia do skarbu „Lusitanji"

Według informacyj dzienników angielskich powstało w Londynie konsorcjum dla sfinansowania prac nad wydobyciem skarbów z „Lusitanji" zatopionej w 1916 roku przez niemieckie łodzie podwodne.

Zatopiony okręt leży na dnie skalistem w pobliżu wybrzeży irlandzkich i jest całkowicie pokryty muszlami i wodorostami. Konsorcjum nabyło angielski statek „Sternin", który został zaopatrzony w najnowsze aparaty. Nurkowie przystąpić mają w najbliższych dniach do pracy celem dokładnego ustalenia położenia okrętu i znalezienia najłatwiejszych dróg dostępu do złota i innych skarbów, znajdujących się na pokładzie „Lusitanja". Konsorcjum zastrzegło się, że 70% wydobytych skarbów stanowić będzie jego zysk, reszta zaś zwrócona będzie towarzystwu Cunard Line, do którego należał zatopiony statek.

Na pokładzie „Lusitanja" znajdowało się w chwili jego zatopienia 150 miljonów dolarów w monetach złotych, około 50 miljonów dolarów w sztabach złota, oraz dwie szafy żelazne, w których przechowane były djamenty, przeznaczone dla jednego z holenderskich towarzystw. Wśród djamentów tych znajduje się niezwykle cenny okaz nazwany djamentem „Kalifa". (ATE).

W Japonji

Czując się odpowiedzialnym za niewłaściwe poprowadzenie orszaku cesarskiego ze stacji kolejowej do miejsca, skąd cesarz miał obserwować wielkie manewry, sierżant policyjny Houda z miejscowości Gumma, przeciął sobie arterję, w chwili, gdy pociąg cesarski opuszczał miejscową stację.

Kapitaliści francuscy wydalają polskich robotników

Na terenie środkowej Francji, której fala zwalniań robotników polskich dotychczas nie dotknęła, zaczynają się zdarzać coraz częściej wypadki redukcji robotników polskich. Fabryka maszyn rolniczych w Bourbon Lancy zwolniła ostatnio 30 robotników polskich, wskutek czego około 100 osób zostało repatrjowanych do Polski.

Wielka fabryka sztucznego jedwabiu Gilleta w Decines k. Lyonu zwolniła w ostatnim czasie ok. 100 robotników polskich, z których większość powróciła do Polski.

W wielkiej blachowni w Commentry (Cie des Forges de Chatillon et Commentry) oprócz zwolnionych jednorazowo stu robotników przewiduje się dalsze zwolnienia Polaków.

W większości wypadków władzom polskim udało się uzyskać repatrjację zwolnionych robotników na koszt przedsiębiorstw. Należy podkreślić, że w znacznej ilości miejscowości, w których pracują Polacy, nie istnieje fundusz bezrobocia, którego powstanie jest uzależnione od uchwały zainteresowanej gminy, wskutek czego zwolnieni robotnicy, nie posiadając środków utrzymania, zmuszeni są powracać do Polski.

Przesilenie w Belgji

Minister Theunis oświadczył wieczorem przedstawicielom prasy, że usiłuje przezwyciężyć wszystkie trudności, aby możliwie najprędzej utworzyć gabinet.

Theunis przedstawił królowi Leopoldowi program i zyskał jego aprobatę.

Król udzielił mu jednak 24-ch godzin czasu więcej, aby móc sformować gabinet nieprzejściowy, lecz stały.

Stanowisko socjalistów w Belgji

Wielkie poruszenie wywołał w Belgji fakt, że rada naczelna Partji Socjalistycznej oświadczyła, iż wobec załamania się dotychczasowej polityki gospodarczej poprzednich rządów, tworzenie nowego gabinetu powierzone być winno socjalistom.

Jest to tem znamienniejsze iż od r. 1927 socjaliści stale odmawiali współpracy w rządzie. (PAT)T.

Wybory Samorządowe na terenie Gdańska

Wyniki ogólne. Rezultaty do rad gminnych w powiecie Gdańskie Niziny.

Uprawnionych do głosowania 15.664, oddanych głosów 14.539, ważnych 13.174 Na listę hitlerowską 12.128, centrowo-niemiecko-narodową 118, socjalistyczną 573, komunistyczną 355.

Rezultaty wyborów do sejmiku powiatowego w powiecie Wielkie Żuławy: oddano głosów 25.619, ważnych 23.452, na listę hitlerowską 18.102, centrowo-niemiecko-narodową 2.186, socjalistyczną 2.079, komunistyczną 830, polską 255.

Do rad gminnych w pow. Wielkie Żuławy: oddano 24.927, ważnych 21.500, na listę nar.-socjal. 18.737, centrowo-niemiecko-narodową 1.250, socjalistyczną 846, komunistyczną 452, polską 215.

Zdziczenie

Z Aten donoszą: Cała prasa grecka piętnuje z oburzeniem fakty niesłychanego zdziczenia, których widownią od dłuższego czasu było sanatorjum dla gruźlików w Asvestohori, miejscowości położonej w Macedonji greckiej.

Woźni i posługacze sanatorjum wyłamywali zmarłym pacjentom złote zęby i sprzedawali je wiejscowym jubilerom i dentystom.

Po ujawnieniu skandalicznych stosunków w sanatorjum, a potwierdzonych całkowicie w czasie śledztwa zarządzonego przez gubernatora, władze prokuratorskie wszczęły dochodzenie karne zarówno przeciwko personelowi zakładu jak i miejscowym jubilerom i dentystom, którzy kupowali złote zęby zmarłych od woźnych sanatorjum.

Międzynarodówka Socjalistyczna wobec komunistycznych propozycji

Paryski korespondent PAT. komunikuje:

Egzekutywa Międzynarodówki Socjalistycznej po czterodniowych obradach sprecyzowała swoje stanowisko wobec propozycyj komunistów utworzenia wspólnego frontu. Odpowiedni list został przesłany na ręce przedstawicieli Międzynarodówki Komunistycznej.

W liście tym Międzynarodówka pisze: „podczas gdy we Francji jedność akcji została zrealizowana, w Wielkiej Brytanji, Holandji, w państwach skandynawskich, Czechosłowacji i innych krajach poropozycje komunistyczne zostały odrzucone. W tych warunkach każda z sekcyj musi mieć swobodę samodzielnego decydowania".

Kilku członków Egzekutywy, aprobując powyższy list, podpisało rezolucję, w której wyrażono życzenia ponowienia w najbliższym czasie wysiłków, w celu porozumienia się i ewentualnego dokonania fuzji Międzynarodówki Socjalistycznej z Międzynarodówką Komunistyczną.

Sprawę tę omówimy jeszcze po otrzymaniu materjałów, bezpośrednio z Międzynarodówki.

Echa zabójstwa w Marsylji

Pytania Jugosławji pod adresem—Ligi Narodów

Jugosłowiański minister Jewticz, wczoraj wieczorem wyjechał do Genewy. Wiezie on ze sobą dokument w sprawie odpowiedzialności za zamach marsylski.

Na podstawie tego dokumentu rząd jugosłowiański domagać się będzie od Ligi Narodów stwiedzenia odpowiedzialności za zamach i przedsięwzięcia koniecznych sankcyj.

Dokument jugosłowiański zawiera zbiór faktów obciążających rzekomo rząd węgierski odpowiedzialnością za popieranie terorystów, którzy brali udział w zamachu w Marsylji.

Ponadto Jugosławja czyni Węgry odpowiedzialnymi za cały szereg aktów terorystycznych, dokonanych na terytorjum jugosłowiańskim przed zamachem marsylskim. Jugosławja zaznaczy, że Węgry postępowaniem swem naruszyły statut Ligi Narodów. Do dokumentu jugosłowiańskiego załączony jest aneks, zawierający wyczerpujący materjał dowodowy na podstawie dochodzeń, przeprowadzonych w Marsylji, Paryżu, Belgradzie i Sofji.

Minister Jewticz zredagował poza tem memorandum, przeznaczone dla poszczególnych rządów. Ze strony jugosłowiańskiej podkreślają, że Jugosławja podejmuje swój krok za zgodą Francji, która została już poinformowana o treści dokumentu oraz za aprobatą ministrów Benesza i Titulescu, z którymi minister Jewticz odbędzie w Genewie dalsze narady w tej sprawie. Wreszcie w tutejszych kołach politycznych utrzymują, że również turecki minister spraw zagranicznych Tewfik Ruszdi Bey, który wczoraj bawił w Belgradzie w czasie konferencji z ministrem Jewticzem przyrzekł poprzeć żądanie Jugosławji w Radzie Ligi Narodów.

Odroczenie sesji Ligi Narodów

Komunikat Sekretarjatu Generalnego

Sekretarjat generalny Ligi Narodów ogłosił wczoraj komunikat następujący: „Na żądanie barona Aloisi, przewodniczącego komitetu rady dla sprawy Saary, przewodniczący Ligi Narodów, minister Benesz, celem ułatwienia kontynuowania prac komitetu, zaproponował członkom rady w porozumieniu z sekretarzem generalnym odroczenie daty sesji nadzwyczajnej, która miała się rozpocząć 21-go listopada. Data tej sesji zostanie ogłoszona, gdy tylko to będzie możliwe.

Rozmowy genewskie min. Lavala

Mimo przesunięcia terminu nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów, minister spraw zagranicznych Laval udaje się w poniedziałek wieczór do Genewy celem wzięcia udziału w rozpoczynającej się we wtorek zwyczajnej sesji Ligi Narodów.

Otwarcia sesji dokona minister Benesz, który wygłosi przemówienie ku czci ofiar mordu marsylskiego, króla Aleksandra jugosłowiańskiego i ministra spraw zagranicznych Barthou.

Min. Laval zamierza odbyć w Genewie szereg rozmów z kierownikami polityki zagranicznej państw, które mają być objęte paktem wschodnim. Między innemi minister Laval odbędzie szczegółową konferencję z ministrem Titulescu. Głównym tematem tej konferencji będzie kwestja wytworzenia na Bałkanach i w obszarze naddunajskim zwartego frontu antyrewizjonistycznego w oparciu o małą Ententę i związek państw bałkańskich. Wczoraj min. Laval odbył dłuższą rozmowę z sowieckim charge d'affaires Rosenbergiem, któremu zakomunikował treść noty francuskiej, opracowanej w odpowiedzi na zastrzeżenia Polski w sprawie paktu wschodniego.

W rozmowie tej minister Laval poruszył również możliwość otwarcia w prezydjum konferencji rozbrojeniowej szczegółowej dyskusji nad znanym projektem Litwinowa w sprawie przekształcenia konferencji rozbrojeniowej w stałą konferencję pokojową.

Ucieczka estońskiego faszysty

Wedle krążących w Rydze pogłosek przywódca kombatantów estońskich Sirk, który niedawno uciekł z wiązienia w Tallinie, przybył łodzią motorową do Finlandji.

O ucieczce Sirka z więzienia w Tallinie, pisaliśmy ostatnio w n-rze z dnia 12 b. m.

Nie chcą przyłączenia do Niemiec

Dzienniki angielskie donoszą o akcji grupy emigrantów niemieckich z księciem Hubertem Löwensteinem na czele w sprawie plebiscytu w Zagłębiu Saary.

Ks. Löwenstein, który przybył do Londynu z Saarbrücken, oświadczył, że większość mieszkańców Saary wolałaby pozostać pod suwerennością Ligi Narodów pod warunkiem, że będzie miała możność głosowania po kilku latach, aby powrócić do Niemiec wówczas, gdy ustrój hitlerowski przestanie istnieć.

Ks. Löwenstein ułożył projekt konstytucji Zagłębia Saary, która w razie zachowania status quo, zapewnia autonomję pod protektoratem Ligi Narodów oraz przewiduje drugi plebiscyt po 5-ciu latach, celem zdecydowania czy terytorjum Saary ma powrócić do Niemiec. Ks. Löwenstein, który usiłował pozyskać w Londynie poparcie dla swego projektu, udaje się do Genewy i przedłoży swój projekt sekretarjatowi Ligi Narodów. (PAT).

Plany Hendersona

Publicysta D'Ormesson twierdzi w „Figaro", że przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson zaproponuje zawarcie porozumienia dotyczącego 3-ch punktów: 1) reglamentacji fabrykacji i handlu bronią, 2) ogłaszania budżetów wojskowych, 3) utworzenia stałej komisji rozbrojeniowej. (PAT).

Zjazd Związku Obrony Kresów

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie dwudniowy zjazd delegatów Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Na zjazd przybyło 166 delegatów, reprezentujących 44 obwody Z. O. K. Z.

Z.P.P.S. w Sejmie

Wniosek Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów

w sprawie zwolnienia od podatków powodzian

Szalony żywioł powodzi pozbawił dziesiątki tysięcy obywateli w mieście i na wsi dachu nad głową, inwentarza żywego i martwego, odzieży i obuwia, plonów i t. d. Powodzianie cierpią z rodzinami głód i niedostatek. Państwowa i społeczna akcja pomocy dla powodzian jest niedostateczna, zaspakaja ona zaledwie drobną część istotnych potrzeb ludności, nawiedzonej klęską powodzi. Ulgi podatkowe dla powodzian wprowadzone *dopiero* 28 września 1934 r. okólnikiem Min. Skarbu L.D. V 33773/8/34 również są niedostateczne. Okólnik ten m. in. upoważnia dyrektorów izb skarbowych do umarzania i rozkładania na raty zaległości podatkowych, powstałych do dnia 31-go grudnia 1934. Okólnik wprowadza dla gospodarstw rolnych do 15 ha. włącznie pewne ulgi, zbyt ograniczone w porównaniu z ogromem nieszczęścia, wywołanego przez powódź. Okólnik uzależnia zakres stosowania ulg podatkowych przeważnie od uznania władz skarbowych, zawierając pewne wyrażenia niedość ścisłe, jak np. „istotna strata“, „utrudnienie prowadzenia gospodarstwa w poważnym stopniu“ i t. p., co w praktyce sprowadza rzekomą pomoc dla ludności do biurokratycznych formalności, niewiele mających wspólnego z rzeczywistemi ulgami podatkowemi. Ulgi podatkowe **muszą być określone zupełnie wyraźnie**, by nie mogły być dowolnie i z krzywdą dla powodzian stosowane przez urzędy skarbowe, **a ponadto powinny być znacznie więcej rozległe**, gdyż dotychczasowe ulgi podatkowe są niedostateczne.

Wobec powyższego podpisani wnoszą:
WYSOKI SEJM UCHWALIĆ RACZY:

Wzywa się Rząd, aby w stosunku do ludności nawiedzonej klęską powodzi zastosował jaknajdalej idące ulgi podatkowe, a mianowicie: a) jeżeli straty spowodowane powodzią w budowlach, inwentarzu żywym i martwym lub w plonach lub w innych ruchomościach nie przekraczają 25 proc. dotychczasowej lub przewidzianej ich wartości, **winno być stosowane całkowite umorzenie podatków i danin zaległych i bieżących na okres czasu do dnia 31 grudnia 1935 r.;**

b) jeżeli straty wyżej opisane przekraczają 25 proc. dotychczasowej lub przewidzianej wartości, **winno być stosowane całkowite umorzenie podatków i danin na okres czasu do dnia 31 grudnia 1937 roku.**

WNIOSKODAWCY:

***

Wniosek, który przytaczamy, będzie przedmiotem żądań posłów i senatorów socjalistycznych niezwłocznie po wznowieniu sesji. Został on zgłoszony na posiedzeniu w dn. 6 listopada.

Nie wolno witać się po hitlerowsku

w Zagłębiu Saary

Międzynarodowy sąd w Zagłębiu Saary skazał burmistrza Homburga Ropperberga na 46 dni więzienia oraz grzywnę 2000 franków za powitanie hitlerowskie. Sąd w czynie tym dopatrzył się nieusprawiedliwione, demonstracyjne wpływanie na walkę wyborczą ze strony urzędnika, który powinien zachować neutralność.

Tak sądy niezależne pojmują obowiązki urzędnika!

Nowa „reforma“ ubezpieczeń

Ubezpieczalnie stracą 30.000 członków

Ubezpieczalnie społeczne w całej Polsce czynią przygotowania do zrealizowania ostatniej reformy ubezpieczeń społecznych, która pociągnie za sobą częściowe ograniczenie liczby osób podlegających ubezpieczeniu na wypadek choroby. Ze względu na to, że z list ubezpieczonych **skreślone mają być wszystkie osoby, których zarobek miesięczny przekracza kwotę 720 złotych**, pracownicy, dla których zatrudnienie nie jest **głównym źródłem** utrzymania, rodziny rzemieślników zatrudnione w warsztatach, oraz niektóre kategorje pracowników rolnych, ubezpieczalnie **stracą około 30.000 członków.**

W samej tylko stolicy z powodu reformy liczba ubezpieczonych zmaleje o blisko 6000 członków, a wpływy z tytułu składek zmniejszą się prawie o pół miljona złotych rocznie.

Zmiany te zostaną uwzględnione przy układaniu nowych budżetów ubezpieczalń na rok 1935/36, zaś skreślenie wyłączanych kategoryj pracowników nastąpi od dnia 1 kwietnia 1935 r. (PAT.).

***

Według naszych obliczeń ilość członków, straconych przez Ubezpieczalnie, będzie daleko większa niż podaje ajencja. Straty pieniężne będą również większe.

W poszukiwaniu nowych dróg

Próby programowe socjalistów niemieckich

Myśl socjalistyczna w takich krajach, jak Niemcy i Austrja, gdzie warunki pracy i walki całkowicie zmieniły się w ostatnich latach, gorączkowo poszukuje nowych dróg. Znane są nowe (rewolucyjne) zasady programowe, opracowane czy to przez zarząd niemieckiej S.-D. czy to przez ostatnią wiedeńską Konferencję austrjackich socjalistów. Bardzo liczne (emigracyjne) wydawnictwa niemieckiej S.-D. kontynuują pracę programową.

W ostatnim zeszycie „Zeitschrift für den Sozialismus“, dyskusyjnym organie niemieckich S.-D., znajdujemy cały obszerny **projekt programu.** Już zdążył on wywołać polemikę na łamach światowej prasy socjalistycznej. Istotnie musi wywołać dużo zastrzeżeń, jednak zapoznać się z tą próbą warto także w Polsce, skoro opracowujemy własny nowy program.

„Program“ niemiecki jest bardzo obszerny i zawiera niektóre cenne szczegóły w swej analizie kryzysu gospodarczego i źródeł faszyzmu. Nie jest to jednak program partji w ścisłem tego słowa znaczeniu; jest to raczej platforma dla przyszłego zjednoczonego ruchu komunistycznego i socjalistycznego (autorzy silnie podkreślają możliwość i **konieczność** zjednoczenia). Ta **„platforma“** jest opracowana jako **dyskusyjna** przez grono ludzi z różnych obozów socjalistycznych, tak przez lewicowych opozycjonistów z zarządu partji niemieckiej S.-D. (w Pradze) jak przez osoby „bezdomne“ pod względem partyjnym.

Skoro taki jest cel i taki skład autorów, nic dziwnego, że na całym programie widać silny wpływ komunistyczny. Podkreśla to np. tow. Garwi w „Soc. Wiestniku“. Stwierdza to także tow. Klinger w polemicznym art. „Droga do zamieszania“ w tymże samym numerze „Zeitschrift“.

Istotnie, dyktatura — zrozumiana jako **długi** okres przejściowy, i system radziecki (sowiety) są podstawą „platformy“. Niemniej przeto ostro krytykuje ona politykę niemieckiego komunizmu. „Jej kapitulacja, stwierdza „platforma“, odbywała się ściśle tak samo bez walki, jak kapitulacja niemieckiej S.-D. i związków zawodowych; jest więc klasycznym przykładem **tego**, jak partja może zgrupować dokoła siebie wielkie masy zwoleników, nie umiejąc ani rozwinąć sił do walki w tych masach ani też ich użyć“. Dalej „platforma“ podkreśla, iż „kompartja“ **zależna jest od Moskwy**, która wyzyskiwała swe zagraniczne sekcje, jako forpoczty dla polityki narodowo-bolszewickiej; zarzuca „kompartji“ **manewry jednofrontowe,** które dalej pogłębiają rozłam w klasie robotniczej, i niewłaściwą ocenę sytuacji rewolucyjnej. W rezultacie **ta fatalna taktyka izolowała „kompartję“** od mas socjalistycznych i bezpartyjnych oraz nadała partji charakter **sekciarski.** Te „katastrofalne błędy „kompartji“ zostały spotęgowane teorją „socjalfaszyzmu“, stawiającą Socjalną Demokrację na jednym poziomie z faszyzmem. „W praktyce ta teorja doprowadzała do tego, że Socjalna Demokracja była uważana przez niemiecką „kompartję“ za **najgorszego wroga** i że „kompartja“ uważała, iż będzie mogła przystąpić do walki z faszyzmem i kapitalizmem dopiero **po zniszczeniu Socjalnej Demokracji“.** Platforma wyraża jednak nadzieję, że „kompartja“ przeprowadzi **we własnem** środowisku krytykę swych **błędów**, jak to już zrobiła Socjalna Demakracja, i w ten sposób utoruje drogę do zjednoczenia obu kierunków. Czy jednak zgodzą się na to **Moskwa i Komintern, tego „platforma“** nie bada.

Jednakowoż do tego problemu wraca platforma jeszcze raz na innym odcinku, rozumiejąc niebezpieczeństwo. Oświadczając, że porażka Z. S. S. R. (w wojnie) byłaby katastrofą dla Socjalizmu, **autorzy przestrzegają,** że właśnie do tej porażki może doprowadzić dotychczasowa polityka Kominternu, która izoluje Rosję Sowiecką od mas ludowych Zachodu i skazuje ją na bardzo niepewne sojusze z państwami kapitalistycznemi.

Krytykując w ten sposób politykę komunizmu, „platforma“ ostro krytykuje także „reformizm“ niemieckiej Socjalnej Demokracji, a zwłaszcza związków zawodowych. Autorzy najsilniej podkreślają w programie moment **walki o władzę,** jako rzecz najistotniejszą. Pojmują tę walkę oczywiście jako walkę rewolucyjną.

Zachodzi pytanie, czy i jakie miejsce przeznaczają **demokracji.** Naturalnie wobec idei rad i dyktatury, pojętej (jak to podkreśla T. Klinger) nie według R. Luxemburg, lecz po bolszewicku, dla demokracji zostać niewiele miejsca. Jednakże platforma przyznaje, że nawet pod dyktaturą faszystowską należy prowadzić walkę **o prawo demokratyczne:** o prawo wolności organizacyjnej, prasy i zgromadzeń. Naturalnie jest to raczej środek **mobilizacji mas,** bo trudno będzie faktycznie zdobyć na Hitlerze np. wolności prasy...

Ciekawe jednak, jak wedle autorów ma wyglądać „demokracja“ (radziecka) po zdobyciu władzy przez proletarjat. O parlamencie z powszechnego głosowania mowy **naturalnie nie może być**— prawo wyborcze (w radach) będzie nadane tylko osobom osobiście pracującym. Jednakowoż autorzy starają się (w porównaniu z ros. bolszewikami) nieco podkreślać moment **wolności.** A więc przewidują: a) **wolność prasy i koalicji** dla wszystkich uprawnionych do głosowania; b) niezależność badań naukowych; c) wolny samorząd związków zawodowych. Naturalnie (zauważymy od siebie) byłyby to znaczne korektywy (poprawki) do systemu rad; zachodzi jednak pytanie, czy niema sprzeczności pomiędzy np. wolnością prasy i związków **z jednej strony a dyktaturą,** zrozumianą jako (silnie podkreślono w platformie) **długi** proces, w którym trzeba będzie używać „środków bezwzględnych“? Wiemy przecie, jak skończyła się wolność prasy i związków w Rosji Sowieckiej.

Postulaty gospodarcze w „platformie“ są mniej ciekawe — monopol kredytu, zboża, **handlu zagranicznego etc.**

Ten dyskusyjny program nie będziemy poddawali szczegółowej krytyce. Tow. Garwi zapytuje np., czy ta perspektywa długiej dyktatury nie odstraszy te warstwy chłopskie i drobno-burżuazyjne, na zdobyciu których „platforma“ kładzie duży nacisk?

Powtarzamy: Sami autorzy zastrzegają się (str. 402), że swój program państwa radzieckiego wysuwają jako materjał **do dyskusji.** W całej platformie widzimy wpływ psychiki czasów tak krytycznych dla niemieckiej S.D. jak obecne. Niemniej przeto znajdziemy w niej i my niejedną myśl cenną — w żadnym z dotychczasowych programów nie mieliśmy takiej obszernej analizy **faszyzmu,** zwłaszcza hitleryzmu, tego „najbardziej agresywnego, powiada platforma, ze wszystkich faszyzmów“, — gotującego wojną i dążącego do zdobycia „wielkich terenów na Wschodzie“...

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI

Przepisy o tem

jak... redukować robotników na Górnym Śląsku

Min. opieki społecznej ogłosiło nowe przepisy o redukcji robotników na Górnym Śląsku.

Na mocy tych przepisów o zamierzonem zmniejszeniu liczby pracowników przedsiębiorstwo winno zawiadomić komisarza demobilizacyjnego na 10 dni zgóry. Brak sprzeciwu ze strony komisarza upoważnia do dokonania redukcyi.

Wydalenia mogą być przeprowadzone tylko wówczas, jeżeli pracodawca nie może utrzymać stanu zatrudnienia nawet przez skrócenie czasu pracy dotychczasowej liczby robotników nie poniżej 24 godzin tygodniowo.

W razie możliwości takiego rozłożenia pracy pracodawca ma prawo zmniejszyć odpowiednio pobory pracowników po upływie 10 dni od zawiadomienia o tem komisarza demobilizacyjnego.

Pracownicy przyjęci na chwilowe zastępstwo, do robót przejściowych lub posiadający rentę, albo zapomogę stałą mogą być wydaleni z pracy bez ograniczeń przewidzianych w cytowanem rozporządzeniu. (PRESS).

Podarunek Zarządu Tramwajów

w Warszawie

Zarząd tramwajów miejskich w Warszawie jednym pociągnięciem pióra odciął Żoliborz - Marymont od Woli, kasując od poniedziałku 2 tramwaje Nr. 15 i 15 a.

Widocznie Zarząd tramwajów nie wie że liczne rzesze pracowników, zarówno umysłowych jak i fizycznych pracują na Woli, gdie mieszczą się największe zakłady przemysłowe (Lilpop, Rau, Fabryka Karabinów, Gazownia, szpital Żydowski), a mieszkają na Marymoncie lub Żoliborzu.

Żądamy więc cofnięcia tego rozporządzenia i pozostawienia na starej trasie chociażby jednego z tych tramwajów.

ZDEMOBILIZOWANY podoficer zwraca się za naszem pośrednictwem do czytelników z prośbą o ofiarowanie mu palta. Wiadomość w administracji „Robotnika“.

Proces o zdemolowanie Komisji Wyborczej

We wtorek b. m. odbędzie się w Łęczycy na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Łodzi sensacyjny proces o zajścia wyborcze w czasie wyborów do rad gromadzkich, które prowadzone były wiosną r. b. Na ławie oskarżonych zasiądzie 30 osób pod zarzutem zdemolowania lokalu komisji wyborczej i przeszkodzenie wyborów.

Z ruchu wydawniczego

„Świat“ w n-rze 46-ym przynosi artykuł Z. Norblin-Chrzanowskiej, poświęcony twórczości Pirandella tegorocznego laureata Nobla, oraz szereg myśli wybranych z dzieł tego znakomitego pisarza włoskiego. P. Bautier omawia „Przeszłość sztuki belgijskiej“, K. Górski pisze o „Uroku codzienności w „Panu Tadeuszu“, L. Binental daje artykuł „O muzyce belgijskiej“ oraz syntetyczne sprawozdanie z ruchu muzycznego w Warszawie w roku bież. Korespondencja własna z Paryża p. t. „Omyłka Doumergue'a“, nowela „Wróg zdrowia“, obszerny dział recenzyj teatralnych, Tydzień Świata, oraz szereg ciekawych zdjęć ze Święta Niepodległości w Warszawie dopełniają treści numeru.

Ratujmy zęby

Aby sobie uprzytomnić znaczenie i potrzebę tej książki Stanisława Blocha p. t. „Ratujmy zęby“, wystarczy podkreślić fakt, że niema, dosłownie, ani jednego człowieka, który nie zadałby sobie pytania: dlaczego psują się zęby i co trzeba uczynić, aby zapobiedz psuciu się zęgów.

Choroby zębów obejmują wszystkich niemal ludzi.

Autor miał przed sobą trudne zadania. Kwestja higjeny, a szczególnie zapobiegania chorobom jamy ustnej, jest tak zawiłą, tak ściśle związaną z całokształtem organizmu, życiem osobistem, warunkami społecznemi, że sama w sobie jest problematem obszernym. Spopularyzowanie tej zawiłej sprawy, tak, aby stała się ona dostępna dla szerszego ogółu, było dziełem trudnem. Autor trudności wszelkie pokonał z talentością.

Niejedna matka, interesująca się istniejącemi środkami zapobiegania schorzeniom jamy ustnej u dziecka, znajdzie w tej książce odpowiedź na gnębiące ją pytanie: jak pielęgnować zęby ki dziecka?

A jest to sprawa niezmiernie ważna! Defekt uzębienia, lub też schorzenie, które w dzieciństwie łatwo dałoby się usunąć, w wieku późniejszym wymaga dużo trosk, a wyniki, najczęściej, dają wątpliwe.

Kierownicy szkół i innych uczelni powinni tę książkę rozpowszechniać wśród rodziców. Władze szkolne powinny się też nią zainteresować.

Praca Blocha, jako praca popularna, dostępna dla każdego, powinna się znaleźć w każdym domu.

J. L.

Wśród nowych książek

Aleksader Goldenweiser. Tołstoj wśród bliskich. Warszawa, Wydawnictwo Współczesne, (1934); str. 405. Przekład dr. H. Winawerowej.

Znany muzy rosyjski, profesor konserwatorjum moskiewskiego —Aleksander Goldenweiser, wiekiem znacznie od Lwa Tołstoja młodszy, był w ciągu lat kilkunastu w stosunkach bliskiej zażyłości z wielkim pisarzem rosyjskim. Autor spolszczonych obecnie wspomnień bywał częstym gościem domu Tołstojów w Moskwie i w Jasnej Polanie, znał doskonale całą tę liczną, a niezbyt sharmonizowaną rodzinę i miał możność rozmawiać z Tołstojem na wszelkie możliwe tematy. O stosunku Lwa Mikołajewicza do Goldenweisera świadczy m. in. fakt, że podpis muzyka, jako jednego z dwóch świadków, znalazł się pod testamentem Tołstoja, sporządzonym w r. 1909.

Wspomnienia Goldenweisera obejmują ostatni okres życia autora „Anny Kareniny“ (1896 — 1909) i mają formę notatek, spisywanych zwykle na gorąco po każdej wizycie u Tołstoja, bądź też po rozmowie czy dyskusji z Tołstojem. Zachowana jest tu, oczywiście, ciągłość jedynie chronologiczna; przedmiotem obserwacyj lub rozmów autora wspomnień są najrozmaitsze kwestje i zdarzenia, które dają możność zaznajomienia się z poglądami Tołstoja, jego postawą życiową, jego intelektualnemi i uczuciowemi reakcjami i t. p. Notatki Goldenweisera, choć urywkowe i lakoniczne, odtwarzają przecież wcale dokładnie duchowe rysy i kontury wielkiego myśliciela i najznakomitszego spośród epików rosyjskich. Czy chodziło o zagadnienia bieżące, czy też o sprawy ogólne i zasadnicze, zawsze daje się poznać śmiałość i oryginalność myśli Tołstoja, który — jak wiadomo — potrafił się nie liczyć nawet z najpotężniejszemi w Rosji carskiej czynnikami. Prześladowany przez władze administracyjne, żandarmów i cenzorów, wyklęty przez cerkiew oficjalną, Tołstoj miał przecież taki respekt i posłuch w narodzie rosyjskim, że na jego widok tłumy odkrywały głowy, a gdy przejeżdżał przez ulice Moskwy — pisze Goldenweiser — „prawie wszyscy się kłaniali, poczynając od duchownych i wojskowych, a kończąc na dorożkarzach i ludziach prostych“. Siła oddziaływania moralnego i niezależność sumienia Tołstoja przeważały wszelkie oficjalne zakazy i wstręty.

Wspomnienia, o których tu piszę, wzbogacają bardzo wydatnie literaturę biograficzną o Tołstoju, kto wie czy nie w większym stopniu, niż np. wydane niedawno w języku francuskim pamiętniki żony Tołstoja, jej raczej, a nie jemu poświęcone. Obszerny tom notatek Goldenweisera zawiera dużo ciekawych szczegółów, scen, wypadków i epizodów, z osobistością Tołstoja związanych. Godna uwagi jest rozmowa Tołstoja z delegacją nauczycielską w r. 1909; poleciłbym gorąco te stronice (375 — 386) do przeczytania i przemyślenia zarządowi Zw. Naucz. Szkół Powszechnych... Różnie się można zapatrywać na te czy inne koncepcje filozoficzne, religijne i społeczne Tołstoja, ale nigdy zapominać nie należy, że był to człowiek, który we właściwych momentach „nie mógł milczeć“ i milczeć niechciał.

Życie Warszawy

Małoletni przestępcy

Janina Blimalska, przyjechała do Warszawy, celem załatwienia sprawunków. Gdy B. przystanęła przed wystawą sklepu, nagle podbiegł jakiś wyrostek i, wyrwawszy z rąk B. torebkę, zaczął uciekać. Przytomna i energiczna niewiasta pogoniła za uciekającym, ujęła go, odebrała torebkę, poczem wymierzyła doraźną karę i przeprowadziła nieletniego sprawcę do komisarjatu, gdzie okazało się, że młodocianym przestępcą jest 11 l. chłopiec. Wyrostka wraz z aktem oskarżenia, przesłano do sądu dla nieletnich. Sędzia oddał obiecującą latorośl pod dozór rodzicom.

***

Na ul. Świętokrzyskiej policjant zatrzymał 2-ch 14-letnich chłopców, którzy ukradli kilka książek w księgarni p. t. „Książnica - Atlas" i zamierzali sprzedać je u antykwarjusza na ul. Świętokrzyskiej. Pierwszy z nich oskarżony był również o usiłowanie dokonania na Bielanach portfelu, stanowiącego własność Wacława Gronka, pracownika Państwowej Fabryki Karabinów. Wyrokiem sądu dla nieletnich, pierwszego chłopca skazano na dom poprawy, drugiego zaś oddano pod dozór rodziców.

100.000 spraw rozpatrują sądy starościńskie

W stołecznych starostwach grodzkich, obserwowany jest ciągły wzrost spraw, wytaczanych w trybie karno - administracyjnym. Według danych za rok bieżący, cyfra wszczętych procesów przekroczyła już w 4-ch starostwach grodzkich 100.000.

STAN POGODY w/g PIM

POCHMURNIE.

Rano chmurno i mglisto, w ciągu dnia pogoda o zachmurzeniu zmiennem z możliwością przelotnych opadów, zwłaszcza w dzielnicach północnych i północno - wschodnich.

Z miasta

100.000 WIDZÓW WEŹMIE UDZIAŁ W PLEBISCYCIE W KINACH.

Zgodnie z zapowiedzią, plebiscyt śród publiczności uczęszczającej do kin w sprawie wcześniejszego rozpoczynania przedstawień w kinoteatrach, rozpoczął się w sobotę i trwać będzie jeszcze przez dzień niedzielny. Plebiscyt wywołał duże zainteresowanie śród publiczności. Dowodzi to, iż sprawa ta jest b. aktualna. Organizatorzy plebiscytu liczą, na podstawie danych o frekwencji, że w plebiscycie weźmie udział łącznie około 100.000 widzów. Przypominamy, że odcinki plebiscytowe, otrzymane w kasie, należy wręczać bileterom przy wejściu na salę.

BUDOWA PARKU NA ŻOLIBORZU.

W nowym parku na Żoliborzu, położonym między ul. Kamedułów i Promyka, zasadzono pierwszą partję drzew i krzewów, dzięki czemu zarysowała się już część parku na odcinku między ul. Koźmiana i Gomółki. Ogółem posadzono parę tysięcy drzew i krzewów. O ile roboty przy budowie parku (niwelacja) będą kontynuowane w okresie zimowym, na wiosnę nastąpi posadzenie dalszej partji drzew i krzewów.

REJESTRACJA.

Jutro 20 bm., w kolejnym dniu drugiej powszechnej rejestracji mężczyzn ur. w r. 1914, winni stawić się w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Florjańskiej 10, w godz. od 8 m. 30 do godz. 13 poborowi, zamieszkali na terenie 16 komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od liter M. do Z.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Dziś ostatnie przedstawienie komedji p. t. „Mecz małżeński". We wtorek premjera komedji Marji Morozowicz - Szczepkowskiej „Typ A". Reżyserja Zofji Modrzewskiej.

TEATR WIELKI: Dziś dzień wypoczynkowy. We wtorek ciesząca się niesłabnącem powodzeniem „Aida" z Wermińską. W środę „Carmen".

TEATR NARODOWY gra dziś „Rozbitków" Blizińskiego z Junoszą - Stępowskim, Zelwerowiczem i Leszczyńskim.

TEATR POLSKI. Dziś „Ciężkie czasy" Bourdeta z Pancewiczową, Smosarską, Gellówną, Samborskim, Brydzińskim.

TEATR LETNI: Dziś „Kwiecista droga" Katajewa. W głównej roli Marjusz Maszyński.

TEATR NOWY. Dziś „Igraszki muzyczen" w reż. Leona Schillera.

TEATR MAŁY: Dziś „Ich czworo" z Modzelewską, Żabczyńską, Wesołowskim

TEATR AKTORA: Dziś i codziennie komedja Sardeu „Madame sans gene" z Mirą Zimińską i Jaraczem.

TEATR KAMERALNY: Dziś sztuka E. Szelburg - Zarembiny p. t. „Sygnały" z Adwentowiczem i Grywińską.

TEATR STARA BANDA. Dziś nowa rewja „Co w trawie piszczy" z gościnnym udziałem Leny Żelichowskiej.

TEATR „WIELKA REWJA". Dziś nowa rewja p. t.: „Naprzód Marsz!".

TEATR NA KREDYTOWEJ. Dziś inauguracyjna komedja muzyczna Straussa „Piosenka o Nadine".

SZOPKA POLITYCZNA (Karowa 18): Codziennie dwa przedstawienia 7.30 i 9.45.

TEATR DRAMATYCZNY. Dziś „Burza nad morzem", komedja Rzepeckiej - Iwanowskiej.

TEATR REWJI MIGNON: Dziś rewja „Będzie taniej".

CYRK STANIEWSKICH. Dziś i codziennie wielki program otwarcia. Słonie.

STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI. Dziś o godzinie 8.15 wieczorem odbędzie się w sali Konserwatorjum IV-a audycja Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki.

Co usłyszymy w radjo?

PONIEDZIAŁEK, 19 listopada.

6.48 Muzyka. 6.52 Gimnastyka. 7.07 Mnzyka z płyt. — 7.15 Dziennik poranny. — 7.25 Muzyka z płyt. — 7.35 Chwilka pań domu. — 7.40 Program. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Koncert zespołu salonowego. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Koncert zespołu Niny Mańskiejż 15.30 Wiadomości o eksporcie. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert. 15.45 Lekcja języka niemieckiego. 17.00 Koncert. 17.25 Skrzynka pocztowa. 17.35 Fantazje operowe. 17.50 Połów pereł. 18.00 Skrzynka rolnicza. 18.10 Życie stolicy. 18.15 Recital fortepianowy. 18.45 Co widziałem na Huculszczyźnie. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Ulina. 19.45 Program. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce? 21.00 Koncert historyczny. 21.45 „Katastrofa łódzka". 22.00 Koncert. 22.15 Lekcja tańca. 22.35 Muzyka. 23.00 Wiadomości dla komun. lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna.

Niedziela na boiskach

Piłka nożna

KLĘSKA WARSZAWIANKI Z LEGJĄ. Rozegrany w Warszawie ostatni mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Legją a Warszawianką, zakończył się zdecydowanym i wysoko cyfrowym zwycięstwem Legji w stosunku 4:0 (2:0).

Przez cały czas meczu zaznaczyła się silna przewaga wojskowych, którzy byli wyjątkowo dobrze dysponowani strzałowo.

PODGÓRZE SPADA DO KLASY A. W Krakowie w meczu ligowym Garbarnia pokonała Podgórze 3:1 (1:1). Wynik ten zadecydował o spadku Podgórza do klasy A.

Mecz miał dramatyczny przebieg. Podgórze starało się za wszelką cenę wygrać spotkanie. Początkowo wydawało się nawet, że mu się to uda osiągnąć, ale jakby wszystko sprzysięgło się na jego niekorzyść. Karny podyktowany przeciwko Garbarni Koczwara przestrzelił. Szereg dalszych dogodnych sytuacyj nie został wyzyskany przez nerwowo grający atak. O dramatycznym przebiegu walki świadczy stosunek rogów 8:4 dla Podgórza.

CRACOVIA WICEMISTRZEM POLSKI. Drugi mecz o mistrzostwo Ligi rozegrany w Krakowie pomiędzy Cracovią a Polonią zakończył się zdecydowanem zwycięstwem Cracovii w stosunku 5:0 (5:0).

Dzięki temu zwycięstwu Cracovia zdobyła wicemistrzostwo Polski.

POGOŃ PRZEGRYWA W ŁODZI Z Ł. K. S. W Łodzi mecz ligowy Ł. K. S. — Pogoń zakończył się niespodziewanem zwycięstwem Ł. K. S. 2:1 (1:0).

Mecz miał przebieg anormalny. Obie drużyny ostro i brutalnie, tak, że często miało się wrażenie, że odbywa się polowanie na kości przeciwników. Kilku graczy zostało kontuzjowanych. Sędzia p. Brzeziński z Poznania nie umiał sobie poradzić z drużynami.

ZWYCIĘSTWO WISŁY NAD WARTĄ 2:1. W Poznaniu w meczu ligowym Wisła pokonała Wartę 2:1 (1:1).

Pierwsza połowa wykazała lekką przewagę Warty.

W drugiej połowie Wisła jest lepsza, gra spokojniej. Pozatem technicznie góruje ona wyraźnie nad przeciwnikiem.

RUCH ZWYCIĘŻA MARYNARKĘ WOJENNĄ 8:3. W Wielkich Hajdukach mistrz Polski Ruch pokonał reprezentację marynarki wojennej 8:3 (3:2).

ŚLĄSK W FINALE ZAWODÓW O WEJŚCIE DO LIGI. W Świętochłowicach odbył się rewanżowy półfinałowy mecz o wejście do Ligi pomiędzy Rewerą stanisławowską a miejscowym Śląskiem. Zwyciężył Śląsk 5:0 (1:0).

Śląsk w ten sposób zakwalifikował się do finału rozgrywek o wejście do Ligi, w którym spotka się z Naprzodem z Lipin i wileńskim Śmigłym.

O MISTRZOSTWO KLASY A OKRĘGU WARSZAWSKIEGO. W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego, Skoda pokonała Polonię Ib 5:0 (1:0).

Boks

DRUŻYNOWY MISTRZ WĘGIER ZREMISOWAŁ Z MAKKABI. W niedzielę, w gmachu cyrku warszawskiego odbył się towarzyski międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy drużynowym mistrzem Węgier, B. T. K. z Budapesztu, a drużynowymm istrzem Warszawy, Makkabi.

Zespół Makkabi, który wystąpił do walki w osłabionym składzie, bez Neustadta i Neudinga, z dwoma zawodnikami Polonji (Fabisiak i Janczak) uzyskał zaszczytny wynik remisowy 8:8.

YMCA ZWYCIĘŻA W BOKSIE LEGJĘ 10:6. W towarzyskim meczu bokserskim YMCA pokonała Legję 10:6.

Oczekiwany z duzem zainteresowaniem mecz w wadze półciężkiej Ożarek — Doroba nie doszedł do skutku, gdyż kapitan związkowy p. Cendrowski nie pozwolił walczyć Dorobie.

Sporty zimowe

NOWE ZWYCIĘSTWO HOKEJOWEJ DRUŻYNY CRACOVII. W Katowicach na sztucznem lodowisku Cracovia rozegrała mecz hokejowy ze Śląskim Klubem Hokejowym bijąc go 5:1 (1:0, 2:1, 2:0).

Przykry „sen nocy letniej"

Na całym świecie wystawiają szekspirowski „Sen nocy letniej" z muzyką Mendelsohna - Bartholdy, napisaną do tej fantastycznej sztuki. W Niemczech nie można wystawić „Snu nocy letniej", ponieważ nie można grać muzyki Żyda Mendelsohna, a bez muzyki wystawiać jakoś nie wypada.

Zamówiono więc u kompozytora Juliusa Weismanna w Freiburgu prawdziwie aryjską muzykę do arcydzieła Szekspisa.

Gdyby hitlerowcy byli konsekwentni, to nie powinni byli wystawiać „Carmen" albo zamówić nową muzykę do libretta, ponieważ Bizet także był Żydem.

DROBNE OGŁOSZENIA

Co wyświetlają kina?

APOLLO: „Wiosenna parada" z Fr. Gaal.

ATLANTIC: „Szpieg Nr. 13".

ANTINEA: „Branka syna puszczy" i „6 godzin życia".

AMOR: „Csibi".

AS: „Przygody podróżników".

ACRON: „Świat bez mężczyzn" i „Zemsta Tonga".

CAPITOL: „Czy Lucyna to dziewczyna?"

CASINO: „Tajemnica małej Shirley".

COLOSSEUM: „Rzymskie skandale" i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „Nibelungi".

CORSO: „Na fali wspomnień" i rewja.

CZARY: „Demon złota" i „Zdobywcy oceanu".

FAMA: „Taniec miłości" i „Kot i skrzypce".

FILHARMONJA: „Eskimo" Van Dyke'a.

FORUM: „Kobieta i bestja".

GLORIA: „Djabła z Kansas", i „Parada rezerwistów".

HELJOS: „Kocha... Lubi... Szanuje"

IKS: „Zemsta Tonga" i „Głos pustyni".

ITALIA: „Hopla" i rewja.

KOMETA: „Pieśń kozaka" i rewja.

LOS: O 4 „Król areny". O 8 „Wielka grzesznica".

MAJESTIC: „Petersburskie noce".

LUX: „Jaką mnie pragniesz".

MASKA: „Grzesznica bez winy".

MIEJSKI: „Twe usta kłamią" O g. 4.30 dla mł. „Miljon".

MEWA: „W niewoli dżungli" i „Pilnuj swego męża".

NOWA TOMBOLA: „Prywatne życie Henryka VIII" i „Namiętni kochankowie".

OKO PRASKIE: „Porwanie" i „Świata Wielkiego Miasta".

PALACE: „Cesarzowa i ja".

PAN: „Co mój mąż robi w nocy?"

PETIT TRIANON: „Przygoda o północy" i „Nowa płeć".

PROMIEŃ: „Chaudu" i „Baby".

PRAGA: „Tańcząca Venus" i rewja.

RIALTO: „Marzenia miłosne".

RAJ: „Podniebni rycerze".

RIVIERA: „Hanka" i „Kawalkada".

ROXY: „Ostatni z Gołolewych" i rewja.

STYLOWY: „Księżniczka przez 30 dni"

SOKÓŁ: „Książę Arkadji" i „Sobowtór".

ŚWIATOWID: „Imperatorowa" z Marleną Dietrich.

TON: „Królowa Krystyna".

UCIECHA: „Viva Villa!"

UNJA: „Hopla" i rewja.

Kronika krakowska

Z miasta

GMINA M. KRAKOWA TRACI OKOŁO 400.000 ZŁ. PRZEZ ZNIESIENIE PODATKU TOWAROWEGO.

Według nowych przepisów, do końca grudnia każdego roku muszą być uchwalone przez gminę m. Krakowa dodatki samorządowe do państwowych podatków bezpośrednich od nieruchomości: gruntowego i obrotowego. Sprawa ta, zwłaszcza w bieżącym roku, jest bardzo ważna, gdyż niespodziewanie zniesiony został komunalny podatek towarowy od wwozu towaru do miasta. Gmina m. Krakowa traci prze z skasowanie tego podatku około 400.000 zł. rocznie. W budżecie gminy krakowskiej jest to wielka luka w dochodach, a co zatem idzie — budżet będzie musiał być okrojony o powyższą kwotę w wydatkach, o ile nie znajdzie się innego źródła dochodu, na miejsce utraconej kwoty 400.000 zł.

Spodziewać się należy, że w niedługim czasie będzie zwołane posiedzenie Rady miejskiej, na którem będzie wentylowana sprawa dochodów gminy.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ FILHARMONJI KRAKOWSKIEJ.

W Krakowie zawiązała się ostatnio Filharmonja, złożona z 70-ciu muzyków, jako samodzielna sekcja Towarzystwa Muzycznego o własnym zarządzie i radzie artystycznej.

Pierwszy koncert dany będzie w niedzielę dnia 25 listopada b. r. w sali Starego Teatru.

Wykonane zostaną utwory Karłowicza, Brahmsa i Rachmaninowa.

Odczyty

MAŁŻEŃSTWA KOLEŻEŃSKIE.

Na usilne żądanie wielu osób, które spowodu przepełnienia sali nie mogły się dostać na ostatni odczyt pod powyższym tytułem, zdecydował się zarząd Towarzystwa Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów na jego powtórzenie. P. Felicja Stendigowa powtórzy zatem powyższy odczyt w poniedziałek, dn. 19 b. m., o godz. 7-mej wieczór, w lokalu Towarzystwo przy ul. Dunajewskiego l. 7. Po odczycie dyskusja.

OSTATNIE WYPADKI POLITYCZNE.

Dn. 20 listopada r. b. o godz. 7.45 wieczorem w Związku Pracowników Umysłowych, ul. Sławkowska l. 6 wygłosi tow. adw. Zygmunt Gross odczyt p. t.: „Ostatnie wypadki polityczne". Wstęp wolny.

Z życia robotniczego

Posiedzenie Wydziału Rady Związków Zawodowych, odbędzie się we wtorek 20 b. m. w godz. 6.30 wieczór w Sekretarjacie Rady, Warszawska 7, I p.

Dyżury lekarzy

Dnia 19 listopada — noc:

1. Dr. Kelhofer Artur Al. Krasińskiego 4.
2. Dr. Owczyński Tadeusz, Lubicz 34, — tel. 158-26.
3. Dr. Pleszowski Ignacy Jabłońskich 22, tel. 135-38.
4. Dr. Silberberg Stefanja, Starowiślna 41.

Repertuar

Z TEATRU MIEJSKIEGO IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 19 b. m.; przedstawienie operowe „Opowieści Hoffmana" J. Offenbacha w partjach głównych A. Sari i A. Dobosz.

„BAGATELA": „Ta banda pięknie gra" i film „W blasku księżyca".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Czy Lucyna to dziewczyna".

APOLLO: „Co mój mąż robi w nocy".

ATLANTIC: „Marzenie miłosne" i „Sztuka życia".

KINO DOM ŻOŁNIERZA: „Nie zdradzaj".

PROMIEŃ: „Świat bez mężczyzn" i „Mumja".

SZTUKA: „Koci pazur".

ŚWIT: „Pożar nad Wołgą".

SŁONKO: „Fantoma" i „Ulica wpoprzek".

UCIECHA: „Frasquita".

WANDA: „Viva, Villa".

Radjo krakowskie

WTOREK, 20 listopada 1934 r.

6.45 Z Warszawy: audycja poranna.— 7.40 Program. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Z Warszawy: wiad. meteorologiczne 12.10 Ze Lwowa: koncert zespołu Tad. Seredyńskiego. 12.45 Wierszyki dla dzieci młodszych. 13.00 Z Warszawy: dzien. południowy. 13.05 Ze Lwowa: d. c. koncertu zesp. Seredyńskiego. 15.30 Z Warszawy: o eksporcie polskim. 15.35 Lokalne komunikaty. 15.45 Godzina rosyjskiej muzyki. 16.45 Z Warszawy: skrzynka PKO. 17.00 Płyty. 17.25 Z Warszawy: Pogadanka. — 17.35 Z Warszawy: pieśni w wyk. Heleny Korfówny. 17.50 „Skrzynka techniczna". 18.00 Poradnik turystyczny. 18.10 Wiadomości bieżące. 18.15 Z Katowic: koncert ork. reprez. DOK. 18.45 Z Warszawy: „Tajemnica Bogumiła" szkic literacki K. Irzykowskiego. 19.00 Z Warszawy: muzyka lekka z kaw. „Adria". 19.20 Z Warszawy: pogad. aktualna. 19.30 Z Warszawy: muzyka lekka. 19.45 Program. 19.50 Z Warszawy: wiad. sportowe. 19.56 Wiadomości sportowe. 20.00 Z Warszawy: — „Życie Paryskie" — opera komiczna. — 22.30 Konc. reklamowy. 22.45 Odczyt. — 23.05 Z Warszawy: M. Ravel'a: a) Introdukcja i allegro na harfę, kwartet smyczkowy oraz flet i klarnet.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Łódź robotnicza

w aktualnych sprawach piłkarskich

Konferencja klubów robotniczych okręgu łódzkiego w związku z pracami komisji PZPN powołanej do opracowania projektów do uzdrowienia piłkarstwa, a między innemi wobec zapowiedzi zniesienia karencji podanej do wiadomości publicznej przez szereg wywiadów, ogłaszanych w prasie, z członkami wymienionych wyżej komisyj, postanawia:

1) wezwać wszystkich przedstawicieli klubów robotniczych, zasiadających we władzach piłkarskich Ł. O. Z. P. N. i P. Z. P. N. do jaknajkategoryczniejszego przeciwstawienia się wszelkim projektom zniesienia karencji, jako godzącym przedewszystkiem w interes i działalność klubów robotniczych.

2) wystąpić na Kongresie Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych odbyć się mającym w dniach 22 i 23 grudnia r. b. z apelem do wszystkich klubów robotniczych, działających na terenie całej Polski, a będących członkami P. Z. P. N. aby na Walnych Zgromadzeniach poszczególnych O. Z. P. N. przeciwstawiły się projetkowi zniesienia karencji.

3) upoważnić władze R. S. K. O. do propagowania utrzymania karencji wśród pozostałych klubów okręgu bez względu na klasę i charakter.

JAKO MOTYW UTRZYMANIA KARENCJI KONFERENCJA WSKAZUJE:

Kryzys ekonomiczny, jaki przeżywa cały świat, nie mógł nie zostawić śladu na sporcie jako jednym z przejawów życia publicznego, ostatnio tak mocno popieranego przez rządy wszystkich państw.

W związku z tem szereg zawodników, będących bez pracy, przekonywuje się, że prędzej uzyska pracę za swe umiejętności sportowe, niż za najlepsze nawet kwalifikacje w danym zawodzie. Okazuje się, że dobry rzemieślnik, lecz niesportowiec, nie może uzyskać pracy, gdy tymczasem w jego zawodzie o wiele gorszy fachowiec, lecz dobry sportowiec, otrzymuje natychmiast pracę. W tym też czasie na horyzoncie pokazują się pierwsze kluby fabryczne, które pierwsze w całej pełni wprowadzają zasadę „dla dobrego zawodnika musi być dobra posada" co jest początkiem złego.

Kluby inne, zajmujące dobre lokaty w poszczególnych klasach, a niechcące utracić swego stanowiska metody stosowane przez kluby fabryczne, przejmują dzięki temu, że w Zarządach swych posiadają dyrektorów fabryk lub firm, a tem samem mają rýwnież możność dawania posad. Między klubami dochodzi nawet do licytowania się co do wysokości i jakości pracy dla danego zawodnika.

Aby temu zaradzić, że zawodnik, który na pewnych zawodach poziomem swej gry wyróżni się od pozostałych, nazajutrz spotka się z ofertą działacza innego klubu, który za grę jego daje mu lepsze „warunki" pracy wprowadzono karencje.

Dzisiaj, wobec projektu zniesienia karencji, nasuwa się pytanie: „Czy warunki obecnie zmieniły się tak na lepsze, że można karencje znieść?"

Przeczy temu jednak kategorycznie już sam fakt zapowiedzi zniesienia karencji, która była powodem, że szereg łódzkich A i B-klasowych klubów w rozgrywkach jesiennych o mistrzostwo okręgu wystąpiło w osłabionych składach, gdyż zawodnicy tych klubów rezerwowali się już, mając oferty. Pytanie drugie: Czy karencja dała klubom coś dobrego, musi być również odpowiedzią dla jej prezciwników, bowiem tylko dzięki karencji szereg klubów widząc, że dalsze oglądanie się na zawodników kaperowanych z innych klubów nie ma celu, wobec niemożności zrealizowania zamiany barw, zaczęło myśleć i pracować nad własnym narybkiem.

Karencja pozwoliła również wprowadzić do klubów większy rygor i dyscyplinę, zawodnik, który bowiem zrobił przewinienie w klubie nie może już liczyć na to, że emisarjusze innego klubu, do którego by wstąpił przyjdą i „odkupią" jego winę.

Zniesienie więc karencji byłoby ciosem dla klubów słabszych, nie mających we władzach swego klubu wpływowych osób, praca ich ograniczyćby się musiała do dostarczania klubom silniejszym jednostek, których wychowanie i doprowadzenie do stanu pewnej umiejętności kosztowało wiele lat pracy. W tych warunkach kluby klas niższych nie mając możności awansu do klas wyższych, straciłymy chęci do dalszej pracy, a tym samym musiałyby się likwidować. Godzenie w działalność i interes klubów, stanowiących większość w sporcie, nie może być tolerowane przez władze Związku.

Argumenty pewnej części opinji publicznej, przypisującej ostatnie niepowodzenia naszej drużyny reprezentacyjnej w spotkaniach międzypaństwowych — istnieniu karencji są niesłuszne, ponieważ:

1) skład drużyny reprezentacyjnej wybierany jest wyłącznie z zespołów ligowych, gdy tymczasem w szeregu klubach A klasy, są zawodnicy, którzy nie mają tak głośnych nazwisk jak ich koledzy ligowi, lecz umiejętności ich napewno nie są mniejsze.

2) w czasie dni O. Z. P. N. i P. Z. P. N. organizuje się stale zawody 2-ch czy więcej drużyn, o głośnych nazwach, rzekomo ze względów kasowych, które w rzeczywistości okazują się zwykłem odrobieniem pańszczyzny dość często przy pustych kasach.

Organizowanie natomiast w tych dniach meczy reprezentacji poszczególnych klas z sobą, pozwoli kapitanom okręgów na wystawienie do reprezentacji okręgów czy Polski, ludzi, dla których noszenie koszulki z herbem miasta lub godłem Polski na piersi będzie zaszczytem, a nie wyznaczanie zawodników, którzy jadą po wysokie, bo 20 zł. i wyższe djety dzienne.

3) urządzanie częstych obozów treningowych drużyn reprezentacyjnych, lecz wyznaczanie do nich nie zawodników, którzy sa już zmanierowani, ale zawodników młodych, pełnych energji i dobrych chęci, z którymi trener będzie naprawdę mógł wiele zrobić z pożytkiem dla sportu piłkarskiego.

Przy zastosowaniu tych metod nie będzie mowy o przegrywanych meczach, które Polska mogła wygrać.

Komisja powołana przez P. Z. P. N. do uzdrowienia piłkarstwa winna przedewszystkiem, mając zamiar uzdrowić piłkarstwo, wystąpić do P. Z. P. N. z wnioskami:

1) zaprzestania urządzania bankietów po zawodach międzypaństwowych i międzymiastowych, połączonych z alkoholem, jako wysoce demoralizujących zawodników i zbyt kosztownych.

2) ścisłej kontroli nad wydatkami pewnych klubów, które mimo olbrzymich wpływów, nie budją boisk, nie posiadają lokali specjalnie kosztownych, a pracują podobno jeszcze z deficytem, amatorstwo temu pozostawia wiele do życzenia.

3) wybudowania więcej boisk dla klubów klas niższych, przydział im sprzętu sportowego, instruktorów — jednem słowem przyjścia im z pomocą, dawno której oczekują tak ze strony władz państwowych jak i samorządowych.

Sport a turystyka

Przez wiele osób sport i turystyka dotąd jeszcze są traktowane jako dwa oddzielne zagadnienia.

Dziś, kiedy wychowanie fizyczne stało się hasłem dnia, znaczna większość nie potrafi wyobrazić sobie sportowca inaczej jak tylko na boisku — biegnącego po bieżni, skaczącego, rzucającego kulą czy dyskiem, lub grającego w piłkę; turystę zaś jako osobnika w stroju „sportowym" z wypchanym plecakiem na plecach.

Gdybyśmy jednak chcieli zadać sobie trochę trudu i zastanowili się poważniej poco ów turysta dźwiga ten „tłomok" na plecach, a ów sportowiec „ciska zawzięcie jakimś tam przedmiotem" — to zastanowilibyśmy się nad tem co ma na celu wychowanie fizyczne. Wszak żadna gałęź sportu, ani turystyka nie jest celem samym w sobie, lecz tylko środkiem przy pomocy którego idziemy do pewnego celu.

Wychowanie fizyczne prowadzone przez robotnicze organizacje sportowe nie zadawalnia się jedynie uzyskaniem lepszej sprawności fizycznej swych członków, lecz ma ono wychować samodzielnego, czynnego, silnego i świadomego swych zadań i celów **bojownika o lepsze jutro.** Wychowanie fizyczne ma być szkołą wysiłku, ma rzucić światu nowe prawa życia i w nowym rytmie budować człowieka, którego znamieniem będzie wola, wysiłek i moc.

Że turystyka ma wielki wpływ na wychowanie o tem chyba nie trzeba nikogo przekonywać.

Najlepiej napisane tomy, czy sprawozdania nie dadzą tyle, co osobiste zetknięcie się z zagospodarowaniem kraju, z warunkami materjalnemi, społecznemi, kulturalnemi w jakich zyje i pracuje społeczeństwo, z warsztatami ich pracy, z ich wysiłkami. Sumując spostrzeżenie zrozumie się najlepiej znaczenie i konieczność współpracy oraz wartość każdej pary rąk w tej olbrzymiej robocie.

Nie można nie podkreślić korzyści bardziej bezpośrednich jakie daje wychowanie fizyczne.

Zarówno sport jak i turystyka: wyrabiają wytrzymałość, a przez oderwanie od środowiska, w którem żyjemy i pracujemy, od codziennych trosk i kłopotów — dają odpoczynek nerwowy, psychiczny, dobre samopoczucie, radość życia; zwiększają energję i wydajność umysłu.

Pozatem turystyka przez zbliżenie nas do przyrody, danie możności poznania innych środowisk, ognisk sztuki, kultur, przez życie zespołowe — rozszerza znacznie nasze horyzonty wewnętrzne, uczy spółżycia z ludźmi.

Sport zaś wyrabia zręczność, szybkość, spostrzegawczość, odwagę, siłę, pobudza energję, kształci charakter; daje umiejętność ciągłego wysiłku, radość ze zwycięstwa, które znów pobudza do walki o nowe zwycięstwo.

Sport ma tę przewagę nad turystyką, że na ćwiczenia można wykorzystać bodaj każdą wolną godzinę, podczas gdy wycieczka zabiera nam więcej czasu.

Przy tak pojętem wychowaniu fizycznem, oddzielenie turystyki i sportu jest niedopomyślenia. Według mnie turystyka, jako kształcąca bardziej moralne wartości człowieka, powinna stanąć na czele innych gałęzi sportu w ogólnem wychowaniu fizycznem.

fp.

Z działalności

I Robotniczego Ośrodka Wychowania Fizycznego

KURSY i ZAPRAWY ZIMOWE.

W Rob. Ośr. W. F. obecnie odbywają się następujące ćwiczenia:

Kurs przodowników gimnastyki, we wtorki i czwartki w godz. 20—21.

Kurs bokserski w czwartki i soboty w godz. 19—21.

Gimnastyka i zaprawa lekkoatletyczna dla mężczyzn we wtorki i czwartki w godz. 20—21.

Zaprawa dla piłkarzy w poniedziałki i piątki w godz. 21—22.

Gimnastyka dla chłopców (sekcja „Przyszłość") w czwartki w godz. 18-19.

Plastyka dla kobiet w poniedziałki i piątki w godz. 19—20 i 20—21.

Plastyka dla dziewczynek w poniedziałki i środy w godz. 18—19.

Mimo licznych zgłoszeń ćwiczących, Rob. Ośr. pragnąc dać możność korzystania z wyżej wymienionych ćwiczeń, przyjmuje w dalszym ciągu zgłoszenia tak członków klubów robotniczych jak i też niestowarzyszonych codziennie w sekretarjacie I Rob. Ośr. W. F. ul. Czerwonego Krzyża 20 w godz. 17—20.

ZIMOWY TURNIEJ GIER SPORTOWYCH I ROB. OŚR. W. F.

W pierwszej połowie grudnia Rob. Ośr. organizuje zimowy turniej gier sportowych na sali, w siatkówce i koszykówce dla kobiet i mężczyzn. W turnieju będą mogły brać udział wszystkie kluby robotnicze. Dokładny termin zawodów i miejsce podane zostaną w komunikatach.

ŚLIZGAWKA NA BOISKU ROB. OŚR. W. F.

Rob. Ośr. W. F. uruchomi w b. sezonie zimowym własną ślizgawkę, która mieścić się będzie na boisku Ośrodka przy ul. Czerwonego Krzyża. Wszyscy korzystający z ćwiczeń Ośrodka będą mieli wstęp wolny na ślizgawkę.

22 i 23 grudnia 1934 r.

KONGRES

Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

Rzeczypospolitej Polskiej w Katowicach

Trochę objektywnej oceny

Żywe, tętniące życie sportu robotniczego, tempo, tempo i jeszcze raz tempo ,sprawiają, że te czy inne dziedziny naszej pracy mają i muszą mieć takie czy inne niedociągnięcia.

Jesteśmy, winniśmy być bardzo wymagający! Surowa ocena wobec siebie samych to rzecz słuszna. I słusznem jest, że daje czasem ocenie wyraz publicznie, na łamach prasy robotniczej. Jest przytem tylko jedno, a mianowicie, że w tych wypadkach musimy się starać być możliwie jaknajbardziej objektywnymi. W przedostatnim numerze „Sztafety Robotniczej ukazał się krótki artykuł tow. Rp., w którym autor — moim zdaniem — popełnił pewien, nieznaczny zresztą i z dobrej woli wypływający błąd.

Pisząc mianowicie o uchwale, jaką swego czasu pobrał WRSKO w sprawie opieki nad słabemi klubami i łącząc ją ze sprawą pewnych nieprawidłowości w sprawie pracy jednego z żydowskich RKSów na terenie Warszawy, wynikiem czego było przejście wartościowych graczy z B czy C-klasowego klubu do A-klasowego „opiekuna" tow. Rp. wyciągnął z tego wniosek, że uchwała WRSKO była niedobra.

Wydaje mi się, że mam prawo powiedzieć: **uchwała jest dobra, ale klub A-klasowy wykonał ją źle.**

Od tego jest WRSKO i jego Wydział piłkarski aby pilnować dobrego wykonywania uchwał.

Niezależnie od tego chciałbym równocześnie podkreślić — mimo to, że widzę doskonale wady naszego ruchu, a może właśnie dlatego — że praca WRSKO w roku bieżącym ma wiele cech dodatnich. Pozwolę sobie wymienić:

Zlot, mistrzostwo piłkarskie, lekkoatletyczne, kolarstwo, Akademja, wydział sanitarny i wiele inych. Odajmy cesarzowi — co jest cesarskiego!

Kilka tych słów napisałem aby podkreślić konieczność objektywnej oceny prac każdego z odcinków naszego ruchu. **Dr. Jerzy Michałowicz.**

OD REDAKCJI

Umieszczając powyższy artykulik, Redakcja „Sztafety Robotniczej" uważa zagadnienie poruszone przez tow. Rp za wyjaśnione ostatecznie i zamyka tem dyskusję.

O mistrzostwo R. P. A.

SKRA — GWIAZDA 4:0 (3:0).

Mecz dwóch rywali w wiosenych rozgrywkach o mistrzostwo R. P. A. budził zrozumiałe zainteresowanie.

Skra czując się pokrzywdzoną rozstrzygnięciami przesądzającemi mistrzostwo wiosenne na rzecz Gwiazdy, szykowała się do rewanżu ze zdecydowaną wolą pokonania przeciwnika i wykazania, że mimo wszystko jest drużyną lepszą.

Podobne myśli nurtowały graczy Gwiazdy, gdy wychodzili na boisko.

Ostatecznie spór został rozstrzygnięty na korzyść Skry, która wykazała zdecydowaną przewagę przez cały czas meczu, będąc równocześnie drużyną równą we wszystkich linjach.

Gwiazda mimo osiągniętych ostatnio sukcesów z Hapoelem i Sarmatą przeżywa w dalszym ciągu kryzys i nie może osiągnąć dawnej formy.

Gra rozpoczyna się pod znakiem lekkiej przewagi Gwiazdy. Stopniowo Skra dochodzi do głosu, która lepiej daje sobie radę z rozmiękłem boiskiem i narzuca swój system gry Gwieździe.

Wynikiem przewagi Skry się trzy bramki zdobyte przez Laską oraz Smosarskiego W. (2).

Po przerwie Skra opanowuje boisko; Gwiazda natomiast kładzie główny nacisk na obronę swej świątyni.

Mimo murowania bramki przez obronę i pomoc Gwiazdy, udaje się Skrze zdobyć czwartą bramkę przez Laską.

Skra ma możność jeszcze kilkakrotnie podwyższyć wynik, lecz atak jej nie umie wykorzystać nadarzających się okazji.

Przy stanie 4:0 sędzia kończy zawody na 15 minut przed końcem z powodu zapadających ciemności.

Zwycięstwem tym Skra wysunęła się w chwili obecnej na drugie miejsce za Sarmatą.

STAN TABELI.

Meczem Skra — Gwiazda został zamknięty oficjalny tegoroczny sezon piłkarstwa robotniczego. Do ukończenia I rundy pozostały jeszcze mecze: Znicz —Gwiazda, Gwiazda — Czarni, Marymont, Hapoel — Drukarz, oraz dogrywki 15 minutowe pomiędzy Skrą — Gwiazdą, Elektryczność — Gwiazda i Skra — Elektryczność, które ze względu na spóźniony termin odbędą się dopiero na wiosnę roku przyszłego. W chwili obecnej stan tabeli przedstawia się następująco:

1. Sarmata	8	12:4	24:9
2. Skra	8	11:5	19:12
3) Znicz	7	10:4	23:5
4. Marymont	7	9:5	16:14
5. Drukarz	7	8:6	10:13
6. Czarni	7	6:8	14:20
7. Elektryczność	8	5:11	9:13
8. Gwiazda	5	3:7	10:11
9. Hapoel	7	0:14	5:33

Dokładne omówienie tegorocznych mistrzostw R. P. A. damy w najbliższym numerze „Sztafety".

Ogólnokrajowy Kurs Organizatorów turystyki robotniczej

W dniach od 2 do 9 grudnia r. b. odbędzie się w I Rob. Ośrodku Wychow. Fiz. w Warszawie kurs organizatorów turystyki robotniczej.

Opłata za kurs z całkowitem utrzymaniem wynosi 23 zł. 50 gr. Uczestnicy korzystają z 81% zniżki kolejowej w obie strony.

Zapisy przyjmuje I Robotn. Ośrodek Wychow. Fizycznego do dnia 27 bm.

Wszystkie organizacje winny zgłosić przynajmniej 1—2 członków na powyższy kurs.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40. bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio szpaltowy, układ zwyczajnych 10-cio szpaltowy.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI — Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.